

IV sesja Rady Najwyższej ZSRR

Sprawozdanie N. A. Bułganina z wizyty w Indiach, Burmie i Afganistanie Uchwała w sprawie wymiany delegacji parlamentarnych

MOSKWA (PAP)

Dnia 29 bm. na wspólnym posiedzeniu Rady Związku i Rady Narodowości, które odbyło się przed południem w Wielkim Pałacu Kremlofskim, obecni byli liczni goście — przedstawiciele ludzi pracy stolicy Związku Radzieckiego, członkowie korpusu dyplomatycznego, dziennikarze radzieccy i zagraniczni. W łóżach prezydium zasiadli przywódcy partii komunistycznej i rządu radzieckiego oraz ministrowie. Na posiedzeniu obecne były delegacje parlamentarne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Iranu, przebywające w Związku Radzieckim na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR, jak również bawiąca w Moskwie przejazdem rządowa delegacja Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Zebrań wysłuchali z dużą uwagą sprawozdanie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina z podróży radzieckiej delegacji rządowej do Indii, Burmy i Afganistanu. (Fragmenty sprawozdania zamieszczamy na str. 2.)

Następnie zabrał głos członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow. Stwierdził on na wstępie, że w całej pełni zgadza się z wszystkimi sformułowaniami zawartymi w sprawozdaniu N. A. Bułganina. N. S. Chruszczow oświadczył, że radziecka delegacja rządowa z dużą przyjemnością przyjęła zaproszenia rządów Indii, Burmy i Afganistanu do odwiedzenia tych krajów. Następnie N. S. Chruszczow omówił zasady równoprawności i suwerenności, w oparciu o które Związek Radziecki buduje swe stosunki z innymi państwami.

MOSKWA (PAP). — Rada Najwyższa ZSRR powzięła uchwałę w sprawie wymiany delegacji między Radą Najwyższą ZSRR a parlamentami innych państw. Uchwała głosi:

Rada Najwyższa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, po omówieniu sprawy

Wojskowa współpraca USA - NRF

Gen. Bradley szefem misji doradczej w Niemczech zach.

NOWY JORK. — W Waszyngtonie podano oficjalnie do wiadomości, że w Niemczech zachodnich rozpoczęła swą działalność grupa wyższych oficerów armii amerykańskiej, która stanowić będzie ciało doradcze bońskiego ministerstwa wojny. Oficerowie amerykańscy służą będą radą przy tworzeniu armii zachodnio-niemieckich. Szefem misji amerykańskiej został gen. Bradley. Oficerowie ci czuwać również będą nad wykonywaniem porozumienia USA - NRF w sprawie dostawy broni dla Wehrmachtu bońskiego.

Córka Goeringa broni swojej schedy

BERLIN (PAP). — Przed sądem w Monachium toczy się od czterech dni proces pomiędzy rządem Bawarii, rządem NRF i miastem Kolonia z jednej strony a córką Goeringa — Eddą Goering — z drugiej, o obraz Łukasza Cranacha wartości 50.000 marek.

Obraz Łukasza Cranacha „Madonna i dziecko” malowany w 1518 roku, podarowany został córce Goeringa wkrótce po jej urodzeniu przez ówczesnego burmistrza Kolonii. Po wojnie został on zakreślony przez rząd Bawarii.

Córka Goeringa twierdzi, że obraz ten jest jej osobistą własnością i żąda jego zwrotu.

Podróże min. Martino

RZYM (PAP). — Po powrocie do Rzymu z niedawnej wizyty na Dalekim Wschodzie włoski minister spraw zagranicznych Martino, w późnych godzinach wieczornych w dniu wczorajszym, odleciał do Azji. Odwiedzi on Pakistan, Cejlon i Indie,

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, piątek 30 grudnia 1955 r. Nr 311 (725)

Nie tylko spółdzielnie, lecz i każde gospodarstwo indywidualne

będzie mogło korzystać z maszyn POM

W każdej gromadzie — brygada traktorowa

WARSZAWA (PAP). — W najbliższym już czasie zacznie się wprowadzać w POM nową organizację brygad traktorowych. Ma ona na celu usprawnienie działalności ośrodków maszynowych, stworzenie im takich warunków, w których będą mogły — zgodnie ze wskazaniami IV Plenum KC PZPR — znacznie zwiększyć pomoc dla gospodarstw chłopskich — zarówno spółdzielczych jak i indywidualnych.

POM tworzyć będą nowe, stałe brygady traktorowe, które pracować będą zawsze na określonym, mniejszym od dotychczasowego obszarze, w zasadzie obejmującym gromadę. Umożliwi to ściślejsze powiązanie brygad z obsługiwanyimi gospodarstwami, zwiększy odpowiedzialność traktorzystów za jakość wykonywanych robót polowych, oraz stworzy warunki do należytej współpracy z radami narodowymi i GOM. Brygady traktorowe tworzone będą bez względu na to, czy na danym terenie znajdują się spółdzielnie produkcyjne czy nie. Jednak w tych gromadach, w których istnieje dużo gospodarstw zespolowych, przewiduje się tworzenie dwóch, a nawet więcej brygad. Dla dużych spółdzielni, gospodarujących na obszarze co najmniej 500 ha użytków rolnych organizowane będą specjalne brygady tzw. spółdzielcze.

Siedzibą brygad traktorowych będą w zasadzie gospodarstwa zespolowe, natomiast w gromadach, gdzie nie ma spółdzielni produkcyjnych — gminne ośrodki maszynowe.

Gospodarzem nowoutworzonej brygady będzie brygadista, ściśle współpracujący z agronomem rejonowym i mechanikiem POM oraz z instruktorem politycznym.

Ruch strajkowy w Anglii w 1955 r.

LONDYN (PAP). — Organ Ministerstwa Pracy „Ministry of Labour Gazette” podaje, że w ciągu 11 miesięcy 1955 roku strajkujący robotnicy angielscy nie przerwali ogółem 3.634 tys. dni roboczych. W strajkach wzięło udział 640 tys. robotników. Domagali się oni podwyżki płac i poprawy warunków pracy. Najwięcej strajków zanotowano w przemyśle węglowym i transporcie.

Nowe posiłki wojskowe

Nieprzerwana działalność powstańców

2 stycznia Alger nie głosuje

PARYŻ (PAP). — Dzień 2 stycznia przyszłego roku oczekiwany jest ze szczególnym niepokojem przez francuskie władze kolonialne Algieru. Rząd francuski w obawie przed nastroszonymi ludźmi Algieru odro-

Kampania wyborcza poróżniła dwóch przyjaciół i ich żony

PARYŻ (PAP). — Zona obecnej premiera Lucie Faure oraz żona b. premiera Lily Mendes-France udzieliły (każda oddzielnie) wywiadów korespondentowi amerykańskiej Agencji United Press w Paryżu. W wywiadach tych przyznały one, że przyjaźń między obu rodzinami mocno oziębiła się z chwilą, gdy Faure i Mendes-France rozpoczęły kampanie o zwycięstwo w wyborach. Pani Faure zażyczyła, że „Pierre (tj. Mendes-France) zarzekł się, iż nigdy nie zapomni czasów okupacji, kiedy byliśmy z mężem jedynymi ludźmi, którzy odwiedzali go w czasie jego pobytu w więzieniu za działalność w ruchu oporu. Mówił on, że nie zdoła złamać naszej przyjaźni. A teraz wszystko to minęło...”

Bardzo ważne znaczenie dla pracy brygad będzie miało stworzenie odpowiedniego zaplecza technicznego.

Z pobytu jugosłowiańskiego gościa w Abisynii



„Niebezpieczeństwo zlikwidowania mniejszości greckiej w Turcji”

Poważne zaognienie stosunków grecko-tureckich

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Aten, że w związku z interwencjami w tureckim Medżlisie na temat „praw konstytucyjnych mniejszości greckiej w Turcji” oraz patriarchatu w Konstantynopolu — dziennik „Eleftheria” w artykule wstępnym wyraża obawę, że powstało „niebezpieczeństwo zlikwidowania mniejszości greckiej w Turcji”. Dziennik stwierdza, że sytuacja, jaka wytworzyła się w stosunkach grecko-tureckich, „stanowi poważne niebezpieczeństwo dla sprawy pokoju”. Zdaniem dziennika, zagadnienie powinno być rozpatrzone przez Radę Bezpieczeństwa w celu „zapewnienia życia, honoru i praw własności Greków”.

Wyspy Monte Bello terenem angielskich doświadczeń atomowych

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa podaje z Camberry, że australijski minister zaopatrzenia, Boale, zakomunikował, iż Wielka Brytania przeprowadzi za kilka miesięcy trzecią serię prób atomowych na wyspach Monte Bello, położonych na północny zachód od Australii. Według informacji z Londynu, próby te odbędą się w kwietniu 1956 roku. Wyspy Monte Bello były już terenem doświadczeń atomowych przeprowadzonych przez Wielką Brytanię w roku 1952.

Łódzka narada przewodniczących Powiatowych KPG

W dniu wczorajszym odbyła się w Łodzi narada przewodniczących Powiatowych Komisji Planowania Gospodarczego z udziałem przewodniczących miejskich i powiatowych RN — poświęcona podsumowaniu osiągnięć gospodarczych naszego województwa w planie 6-letnim i omówieniu założeń planu 5-letniego. Uczestnicy narady wnieśli w dyskusji szereg cennych uwag i wskazówek dla właściwej realizacji założeń planu 5-letniego w woj. łódzkim.

Szczególnie dużo uwag padło na temat właściwszego niż dotychczas wykorzystania rezerw produkcyjnych, tkwiących jeszcze w wielu zakładach przemysłowych. Dużą rolę — jak mówił na naradzie sekretarz KW PZPR Miśkiewicz — mają tu do spełnienia rady narodowe, które dotychczas zbyt mało poświęcały uwagi opracowywaniu planów zakładów produkcyjnych na ich terenie, a także mało interesowały się przebiegiem wykonania tych planów. Oto np. Prez. PRN w Rawie Maz. nie interesowało się przez cały rok budową fabryki żyłetek w tym mieście. Toteż nie dziwnego, że budowa ta — bez pomocy organizacyjnej miejscowych władz — kulaa i dopiero teraz okazało się, że niesposób zakończyć budowę w zaplanowanym terminie — tzn. do stycznia 1956 r.

Obecnie rady narodowe powinny zwrócić więcej uwagi na pełne wykorzystanie starych zakładów produkcyjnych, a nie tylko na budowę zakładów nowoczesnych.

ZŁOT traktorzystów woj. łódzkiego

W dniu wczorajszym odbył się w Łodzi zlot młodzieżowych brygad traktorowych POM naszego województwa, na którym podsumowano wyniki współzawodnictwa między tymi brygadami za rok bież. Najlepszą młodzieżową brygadą traktorową okazała się w br. brygada Wacława Kołodziejka z POM Dębowa Góra. Do dnia 20 grudnia br. wykonała ona 187,7 proc. swego planu rocznego i uplasowała się tym samym na I miejscu w województwie. II miejsce zajęła brygada Józefa Nawrotka z POM Daszyna (175,5 proc. planu rocznego), a trzecie — brygada Kazimierza Zielenki z POM Piotrków. (157,4 proc.).

Przodująca brygada Wacława Kołodziejka otrzymała propozycję przechodni, ufundowany przez Zarząd Wojewódzki ZMP, a wszystkie trzy wymienione brygady — premie pieniężne. Ponadto traktorysty, którzy osiągnęli najlepsze wyniki w przeprowadzeniu tegorocznych zniw, otrzymali nagrody w postaci zegarków i radioodbiorników. (g)

Ze świata

NOWY JORK. — Z Rio de Janeiro donoszą, że pewna rodzina na północy Brazylii — Gras Burgos Zacarias de Lira — odziedziczyła fantastyczny spadek. Otrzymała ona milionowie na własność ogromne latyfundia, które zajmują obszar większy niż łączna terytorium Holandii i Belgii. Wartość tego spadku obliczana jest na 2.500 milionów cruzeiros.

BERLIN. — Wskutek energicznych protestów mas pracujących Berlina zostało odwołane zapowiedziane na czwartek, 29 bm., spotkanie Stalhelmu w berlińskiej dzielnicy Schoeneberg.

PRAGA. — „Moje treningi i biegi” — to tytuł nowej książki wielokrotnego rekordzisty świata, Emila Zatopka, która ukazała się w tych dniach w księgarniach Praży.

LONDYN. — We wtorek w miejscowości Londonderry (Irlandia) zmarł w wieku lat 60 profesor Roland Hill. Był on wynalazcą tzw. „pterodaktyla”, tj. pierwszych latających skrzydeł.

BEJRUT. — Dnia 28 bm. do portu w Bejrucie (Liban) przybyły z pięciodniową wizytą cztery śmigające amerykańskie.

Konstytucja dla Tunisu

PARYŻ (PAP). — Rząd Tunisu postanowił zwołać w początkach maja przyszłego roku wybrane na podstawie powszechnych wyborów ciało ustawodawcze. Ma ono opracować konstytucję dla Tunisu.

Meldunek z trasy motorowca „Ob”

MOSKWA (PAP). — Statek flagowy radzieckiej ekspedycji antarktycznej, motorowiec „Ob” wypłynął z portu Capetown na południowym cyplu kontynentu afrykańskiego, gdzie zawiązał przed paroma dniami i skierował się ku wybrzeżom Antarktydy. „Ob” ma już za sobą ok. 13 tys. kilometrów żeglugi. Odległość z Capetown do wybrzeża ziemi Księcia na Antarktydzie, na którym założona została baza radzieckiej ekspedycji antarktycznej, wynosi w prostej linii około 7 tys. kilometrów. „Ob” ma przed sobą najtrudniejszy odcinek rejsu — żegluga po wodach antarktycznych pokrytych gęsto lodami.

Z walk komunistów w USA

Dennis i Gates wznowili działalność

NOWY JORK (PAP). — Dziennik „Daily Worker” podaje, że sekretarz Krajowego Komitetu Komunistycznej Partii USA, E. Dennis i redaktor „Daily Worker” J. Gates wznowili swoją działalność polityczną. Pięć lat spędzili oni w więzieniu, do którego zostali wtórzeni na podstawie tzw. „ustawy Smitha”. Kiedy w marcu 1955 r. wyszli na wolność, zabroniono im zajmować się działalnością polityczną.

Dennis oświadczył, że w ciągu pięciu lat jego nieobecności Komunistyczna Partia USA w ciężkich warunkach wytrwale walczyła o pokój, demokrację, prawa i lepsze warunki bytu klasy robotniczej. Wykazała ona, że jest stałym obrońcą demokratycznej tradycji i narodowych interesów naszego ludu i kraju.

Złowili dwa pociągi ryb

GDYNIA. — Rodzina Kreftów składa się w większości z rybaków — przodowników, pracujących w jednym przedsiębiorstwie — „Arka” w Gdyni.

„Głowa rodziny” — 59-letni Augustyn Kreft i jego synowie Edward, Henryk, Franciszek i Augustyn złowili w br. 1.765 ton ryb, co stanowi 140 proc. ich tegoroczny plan połowów. O wielkości złowionej masy ryb świadczy fakt, że na przewiezienie ich trzeba było dwóch dużych pociągów towarowych.

Bułganin wzywa USA, Anglię i Francję do uznania 5 zasad współistnienia stanowiących podstawę rozwoju przyjaznych stosunków ZSRR z krajami Azji

Fragmety sprawozdania szefa rządu radzieckiego z podróży do Indii, Burmy i Afganistanu

Towarzysze deputowani!

Rok, który mija pozostanie w historii jako okres wyraźnego przełomu w napiętej sytuacji międzynarodowej, która ukształtowała się ostatnio. Niemala zaśluga w osiągnięciu tego przełomu przypada Związkowi Radzieckiemu, którego wysiłki zmierzają do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów, do utrwalenia zaufania między państwami i rozwoju zakrojonych na szeroką skalę politycznych, gospodarczych i kulturalnych stosunków między krajami niezależnie od ich ustroju społecznego i politycznego.

Niewątpliwie wielkim wkładem do utrwalenia pokoju było zacieśnienie przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Indiami, Burmą i Afganistanem — krajami, które odwiedziliśmy niedawno z towarzyszem N. S. Chruszczowem.

Bezpośrednim wynikiem naszej podróży do Indii, Burmy i Afganistanu było umocnienie i rozwój stosunków przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a tymi krajami.

Jednakże znaczenie jej nie tylko na tym polega.

Podróż nabrała doniosłego znaczenia międzynarodowego, polegającego przede wszystkim na tym, że raz jeszcze potwierdzona została słuszność podstawowej leninowskiej zasady polityki zagranicznej Związku Radzieckiego — zasady pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społeczno-politycznych.

Wiadomo, że w życiu międzynarodowym obecnej doby coraz większą rolę odgrywają kraje Azji, w których żyje przeszło połowa ludności kuli ziemskiej. Na przestrzeni szeregu wieków wiele krajów azjatyckich znosiło, a niektóre narody znoszą jeszcze dotychczas, ciężki ucisk kolonialny. Dążąc do usprawiedliwienia swojej polityki i swego panowania nad narodami Azji, kolonizatorzy usiłowali i usiłują przedstawić te narody jako zacofane pod względem kulturalnym i społecznym. Nie należy jednak zapominać, że rozwój historyczny narodów Azji zaczął się na długo zanim narody europejskie wkroczyły na arenę historyczną. Jeśli zaś rozwój społeczny i polityczny Azji w ostatnich stuleciach uległ zahamowaniu i pozostał w tyle, to winę ponoszą nie narody Azji, lecz kolonizatorzy, którzy wprowadzili w kraje Azji, i nie tylko w Azji, lecz i w Afryce, system rządów oparty na przemoc, grabież i bezlitosnym wyzysku ludności. Takim system przynosi kolonizatorom bajeczne wprost bogactwa, ale dla uciskanych narodów Azji i Afryki oznacza to nędzę i ciężkie cierpienia.

Taka sytuacja utrzymywała się przez długi czas, ale nie mogła być wieczna. Jasne było dla wszystkich, którzy choć trochę znają prawa rozwoju społecznego, że w krajach Azji nieuchronnie rozwija się ruch narodowo-wyzwolenczy, i że będzie on nabierał coraz większego rozmachu. Tak się też stało. Temu wielkiemu przebudzeniu się sprzyjała Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa w naszym kraju i osłabienie mocarstw kolonialnych w wyniku pierwszej, a zwłaszcza drugiej wojny światowej.

Widzimy dziś, jak w Azji i w całym Wschodzie rozpada się system kolonialny. Wielki naród chiński pod kierownictwem Komunistycznym

Partii Chin wyprowadził swój kraj na szeroki szlak odrodzenia narodowego i niezawisłości, na drogę budowy społeczeństwa socjalistycznego.

Zrzuciły jarzmo kolonialne narody wielkich Indii i Burmy. Dążąc do odrodzenia i odnowienia swych krajów narody te wkroczyły obecnie w okres samodzielnego rozwoju gospodarczego i państwowego.

Na drogę wolności i niezawisłości wkroczyły Indonezja i wiele innych krajów Wschodu.

Coraz szersze kręgi zatacza ruch na rzecz utrwalenia niezawisłości narodowej w krajach arabskich. Czynnie walczą o swe wyzwolenie narody Afryki.

Towarzysze deputowani!

Wyjeżdżając do Indii wiedzieliśmy, że jest to kraj przyjaźni do nas ustosunkowany i że czeka nas serdeczne przyjęcie. To jednak, cośmy zobaczyli i usłyszeli przeszło wszelkie nasze oczekiwania.

Z dumą uświadamialiśmy sobie, że entuzjazm, z jakim powitał nas naród hinduski, jest wyrazem uznania dla naszej okrytej chwałą ojczyzny, dla wielkiego narodu radzieckiego.

Przekonał się, że osiągnięcia naszego kraju, jego sukcesy i zwycięstwa są bliskie i zrozumiałe dla narodu hinduskiego, że wita je on gorąco i z całego serca.

Podczas naszego pobytu w Indiach zapoznaliśmy się z wieloma aspektami życia narodu hinduskiego. Ogółem podczas naszej podróży przelecieliśmy na pokładzie naszego samolotu radzieckiego „IL-14”, 22.500 kilometrów, w tym w samych Indiach około 10 tys. kilometrów. Odwiedziliśmy różne okręgi Indii. Zwiedziliśmy wiele miast i wsi, budowli i zakładów przemysłowych, byliśmy w państwowych fermach rolniczych.

Podczas pobytu w Indiach przekonaliśmy się, że naród hinduski wyzwolił się spod ucisku kolonizatorów jest w stanie odważnie kroczyć na przód drogą postępu przemysłowego, drogą tworzenia ekonomiki niezawisłego państwa. Równocześnie przekonaliśmy się raz jeszcze, iż naród hinduski usilnie dąży do pokoju i współpracy z innymi krajami.

W toku naszych rozmów z premierem Nehru i innymi mężami stanu Indii, które odbyły się już podczas naszego pobytu w Delhi, dokonaliśmy znowu wymiany poglądów zarówno na sprawy dalszego rozszerzenia przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Indiami, jak i na najważniejsze problemy międzynarodowe. Wynikiem naszych rokowań z panem Nehru i innymi mężami stanu Indii było wspólne oświadczenie radziecko-hinduskie podpisane 13 grudnia.

W tym historycznym dokumencie mającym doniosłe znaczenie międzynarodowe oba rządy potwierdziły swą wierność zasadom wzajemnego poszanowania integralności terytorialnej i suwerenności, nieagresji, wzajemnej nieingerencji w sprawy wewnętrzne z jakichkolwiek pobudek ekonomicznych, politycznych lub ideologicznych, równości i wzajemnych korzyści oraz pokojowego współistnienia.

Zasady te są niezawodną podstawą pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społeczno-politycznych.

Rząd radziecki uważa, że uznaniem tych zasad także przez inne kraje, w tym również przez Stany Zjednoczone,

Anglię i Francję, przyczyniłoby się do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego i do powstania atmosfery niezbędnego zaufania między narodami.

W dalszym ciągu swego przemówienia premier Bułganin podkreślił zgodność poglądów rządów Indii i ZSRR w sprawie potępienia wyścigu zbrojeń i polityki tworzenia bloków militarnych, w sprawie konieczności przyznania Chirom Ludowym ich praw w ONZ oraz konieczności rozwiązania kwestii koreańskiej.

Zgodność poglądów między Związkiem Radzieckim a Indiami w ważnych problemach międzynarodowych — stwierdził dalej N. A. Bułganin — nie wynika z przyczyn przemijających ani ze względów koniunkturalnych. Wypływa ona z zasadniczych interesów narodów obu państw, dążących do pokoju i bezpieczeństwa.

Doniosłe znaczenie dla dalszego utrwalenia naszych stosunków z Indiami mają więc ekonomiczne między obu krajami.

Osiągnęliśmy porozumienie, w myśl którego Związek Radziecki w ciągu trzech lat począwszy od 1956 roku dostarczy Indiom milion ton walcówki żelaza, w tym 300 tys. ton w pierwszym roku i po 350 tys. ton w ciągu dwóch następnych lat. Zgodnie z porozumieniem między stronami, Indie otrzymają także różne urządzenia przemysłowe i inne towary. Osiągnięto porozumienie w sprawie zwiększenia zakupów przez Związek Radziecki towarów hinduskich.

Umocnienie stosunków politycznych i ekonomicznych Związku Radzieckiego z Indiami może i powinno być uzupełnione rozwojem kontaktów kulturalnych między obu krajami, zgodnie z obopólnym pragnieniem.

Mówiąc o wizycie w Burmie N. Bułganin stwierdził: Nasze stosunki z Burmą opierają się na mocnej podstawie, obie strony bowiem są żywotnie zainteresowane w utrzymaniu i rozszerzeniu współpracy na bazie pięciu zasad pokojowego współistnienia.

Nasze stosunki ekonomiczne z Unią Burmańską opierają się na zasadach równości i wzajemnych korzyści i wykuli czają narzucanie warunków politycznych lub jakiegokolwiek uciążliwych warunków przez jedną stronę. W całkowitej zgodności z tymi zasadami osiągnięto porozumienie, że Związek Radziecki będzie uczestniczył w opracowywaniu programu rozwoju rolnictwa, w realizacji podstawowych robót irygacyjnych i w budowie niektórych przedsiębiorstw przemysłowych w Burmie.

Burma ze swej strony będzie sprzedawała Związkowi Radzieckiemu ryż, jeśli zaś za kupioną ilość ryżu nie wystarczy do pokrycia kosztów naszych dostaw, to w takich wypadkach Burma będzie korzystała z kredytu, to jest z prawa do rozłożenia płatności w naturze na szereg lat w myśl obustronnego porozumienia.

Przyjaźń i współpraca naszych obu krajów nabiera znaczenia coraz ważniejszego czynnika w walce o złagodzenie napięcia międzynarodowego.

Przechodząc do wyników naszej podróży do Afganistanu. Nasze spotkania w Kabulu z jego królewską mością królem Afganistanu Muhammadem Zahir Szachem, z panem premierem Muhammadem Daudem i innymi wybitnymi mężami stanu wykaza-

ły, że pragną oni nadal zachować i rozwijać stosunki dobrego sąsiedztwa między naszymi krajami.

Jesteśmy zdania, że uprawiana przez rząd królewski Afganistanu polityka neutralności i dobrego sąsiedztwa z innymi krajami przyczynia się do umocnienia pozycji państwa afgańskiego. W przeciwnieństwie do Pakistanu, który wskutek udziału w bagdadzkim bloku militarnym znalazł się w trudnej sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej, Afganistan ma niewątpliwie wielkie możliwości niezawisłego rozwoju państwowego i ekonomicznego.

Cieszylibyśmy się bardzo, gdyby Pakistan również mógł korzystać z podobnych możliwości. Związek Radziecki chciałby również z Pakistanem mieć nie mniej przyjazne stosunki, niż z Indiami, Burmą i Afganistanem i nie naszą jest wina, że takich stosunków na razie nie mamy.

Towarzysze deputowani!

Zacieśnienie naszych przyjaznych stosunków z Indiami, Burmą i Afganistanem, to triumf leninowskich zasad pokojowej polityki zagranicznej Związku Radzieckiego, triumf zasad pokojowego współistnienia.

Podczas naszej podróży ukazały się w krajach zachodnich oświadczenia, jakoby nasza wizyta w Indiach, Burmie i Afganistanie miała na celu zaszkodzić stosunkom między narodami tych krajów a narodami państw zachodnich.

Tego rodzaju twierdzenia pozbawione są wszelkich podstaw.

Być może, nie rozumieją tego w pełni ludzie, którzy zwykli rozumować kategoriami bloków i paktów militarnych. My jednak inaczej podchodzimy do zagadnienia poprawy stosunków między Związkiem Radzieckim a innymi państwami. Podobnego zdania są także czołowi mężowie stanu Indii, Burmy i Afganistanu, którzy tak samo jak my wypowiadają się za rozszerzeniem współpracy międzynarodowej w oparciu o zasady pokojowego współistnienia.

ŁPZB i ŁFMJ powinny otoczyć większą opieką NAJMŁODSZE DZIECKO łódzkiego przemysłu

Zaledwie jeden dzień pozostał nam do ukończenia zadań produkcyjnych nakreślonych przez ostatni rok planu 6-letniego. Toteż liczba zakładów, które przed terminem wykonały zadania tego planu wzrasta z dnia na dzień. Od dnia wczorajszego znalazły się wśród nich również ZPB im. Armii Ludowej, 29 bm. w godzinach popołudniowych Rudzka Przedziałnia Nowa — najmłodsze „dziecko” przemysłu bawełnianego — wykonała zadania planu rocznego.

Przy okazji warto wspomnieć o trudnościach z jakimi boryka się ten oddział. Oto kilka uwag wypowiedzianych na ten temat przez Kazimierza Burse, naczelnego inżyniera Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Armii Ludowej.

Przedziałnia Nowa ruszyła 1 kwietnia br. w pierwszy miesiąc nie wykonała ona swoich zadań ze względu na brak dostatecznej ilości

2-krotny wzrost produkcji maszyn przez lepszą organizację procesu wytwarzania

Wydobycie rezerw z naszego przemysłu jednym z zadań na najbliższe lata

Dyskusja w Sejmowej Komisji Przemysłu nad założeniami planu 5-letniego

WARSZAWA (PAP). — 28 bm. odbyło się pod przewodnictwem posła Edwarda Gierka posiedzenie Sejmowej Komisji Przemysłu, na której zastępca przewodniczącego PKPG min. Adam Wang wygłosił referat o dotychczasowym stanie prac nad projektem planu 5-letniego oraz głównych kierunkach rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłu.

Minister Wang stwierdził, że plan 6-letni przyniósł zasadniczy przełom na drodze do uprzemysłowienia kraju. Globalna produkcja przemysłowa założona w planie 6-letnim będzie wykonana z nadwyżką, choć w niektórych asortymentach nie będą osiągnięte planowane wskaźniki.

W latach 1956—60 głównym kierunkiem będzie dalszy rozwój przemysłu ciężkiego — co jest rejonem prawidłowego rozwoju całej gospodarki narodowej. Stworzenie odpowiedniej bazy surowcowej dla przemysłu, a w szczególności zwiększenie wydobycia węgla, rud żelaza i innych metali oraz surowców dla przemysłu chemicznego, gwarantujące znaczny wzrost produkcji stali, energii elektrycznej, maszyn, nawozów sztucznych itp. — stanowić będzie najważniejsze zadanie.

Mimo założonego w planie 5-letnim wzrostu nakładów inwestycyjnych w porównaniu z ubiegłym 6-letnim, główna uwaga skierowana będzie na jak najszybsze zakończenie prac nad pełnym uruchomieniem zakła-

dów, których budowa została rozpoczęta w planie 6-letnim oraz na modernizację starych fabryk. Da to poważne zwiększenie mocy produkcyjnej zakładów, przy znacznie niższych kosztach niż w poprzednich latach. Tak np. w budowie Huty im. Lenina zainwestowano dotychczas ponad 70 proc. sum przewidzianych ogółem na ten cel, zasadnicze efekty produkcyjne natomiast (głównie dzięki uruchomieniu walcowni blach) uzyskała gospodarka narodowa w najbliższych latach. Ponad 2-krotny wzrost produkcji w przemyśle maszynowym i motoryzacyjnym będzie osiągnięty w zasadzie bez nowych inwestycji, bowiem w intensyfikacji procesów produkcji, lepszym wykorzystaniu powierzchni produkcyjnej i maszyn oraz ulepszeniu organizacji pracy, w zakładach tego przemysłu kryją się duże rezerwy.

Minister Wang omówił następne kierunki rozwoju w planie 5-letnim energetyki, przemysłu chemicznego, materiałów budowlanych, przemysłu lekkiego oraz drzewno-papierniczego.

W zakresie przemysłu lekkiego przewidziany jest znaczny wzrost produkcji obuwia, a zwłaszcza obuwia dziecięcego. Wzrośnie również produkcja tkanin wełnianych, jedwabnych i llnianych. Szczególna uwaga zwrócona zostanie na poprawę jakości i wykończenia.

Wzrośnie też produkcja motocykli, rowerów, radioodbiorników wyższych klas, pralek elektrycznych, maszyn do szycia itp.

W dyskusji posłowie podkreślali konieczność udzielenia załogom większej pomocy w opracowywaniu zakładowych planów 5-letnich, a także włączenia się wojewódzkich zespołów poselskich do tej wielkiej dyskusji.

Zwracano uwagę na konieczność szerszego uwzględniania służby w przemyśle, a także poprawy stanu bezpieczeństwa i higieny pracy, warunków mieszkaniowych załóg itp. Pos. Bugdoł stwierdził, że w związku z potrzebą stabilizacji załóg w kopalniach węgla — co jest jednym z warunków zwiększenia wydobywa — zachodzi konieczność dalszego zwiększania budownictwa mieszkaniowego na Śląsku oraz lepszej lokalizacji nowych osiedli, tak aby zapewnić mieszkańcom szybki i wygodny dojazd do pracy.

— Nie o wszystkich musi decydować minister, PKPG czy Prezydium Rządu — powiedział m. in. pos. Opałko — zwracając uwagę na konieczność rozszerzenia uprawnień dyrektorów zakładów.

Na podstawie rozmów z wyborcami, szczególnie z małych miast, pos. Teliga omówił problem aktywizacji gospodarczej tych terenów, które mają nadmiar rąk do pracy. Przytoczył on m. in. przykład Siedlec w woj. warszawskim, gdzie bez żadnych prawie nakładów inwestycyjnych uruchomiono zakłady przemysłu miejscowego, w których znalazło zatrudnienie kilkaset osób. Również w wielu małych miastach — jak podkreślił dalsi dyskutanci — istnieje możliwość uruchomienia zakładów przemysłu terenowego, których produkcja może być oparta na surowcach miejscowych i tradycjach wytwórczych danego rejonu, co pozwoli zatrudnić wiele osób, a jednocześnie zwiększyć produkcję artykułów powszechnego użytku. Ważną rolę — jak podkreślano — powinny w tej sprawie odegrać rady narodowe.

Na zakończenie posiedzenia posłowie ustalili plan pracy komisji przemysłu na okres sesyjny, omawiania projektu planu 5-letniego.

Rząd polski uznał stałą neutralność Austrii

WIEDEN (PAP). — Po zawarciu austriackiego traktatu państwowego parlament Austrii uchwalił dnia 28. X. 1955 roku ustawę konstytucyjną, która postanawia, że Austria zachowa trwałą neutralność oraz, że nie przystąpi do żadnych sojuszywoz militarnych i nie dopuści do tworzenia na swym terytorium obcych baz wojskowych.

Po wejściu w życie ustawy, rząd Austrii zwrócił się do innych rządów o uznanie proklamowanej neutralności.

Dnia 28. XII. 1955 roku poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny PRL w Austrii, A. Bida, wręczył ministrowi spraw zagranicznych Austrii, dr L. Figlowi, notę zawierającą oświadczenie, że Polska Rzeczpospolita Ludowa o uznaniu trwałej neutralności Austrii. Oświadczenie jest odpowiedzią na prośbę federalnego rządu Austrii w tej sprawie.

„Bardowski” przed dyskusją nad 5-latką Droga do wzrostu wydajności

Podniesienie jakości i zwiększenie wydajności — oto niezwykle ważne zadania jakie stoją w planie 5-letnim przed załogami łódzkich fabryk. Nad tym — jaką drogę obrać, aby osiągnąć w tej dziedzinie jeszcze lepsze niż w planie 6-letnim wyniki, za stanowią się aktywnie partyjno-związkowy i kierownictwo wielu zakładów. O tych sprawach mówi się również w ZPZ im. Piotra Bardowskiego.

— W planie 5-letnim chcemy zwiększyć wydajność w przędzalni o 1,3 proc., w tkalni natomiast o ok. 1,2 proc. — mówi nam dyrektor zakładów Zenon Kaszuba. — Dlatego też już w pierwszym roku planu 5-letniego zwrócimy przede wszystkim uwagę na rozpowszechnienie metod nowatorskich i zwiększenie ilości brygad remontowych. Dotychczas w naszym zakładzie pracowaliśmy tylko metodą Morawskiego. Teraz chcemy wprowadzić metody innych produkcyjnych racjonalizatorów. Poza tym rozpowszechnimy racjonalizatorstwo, współzawodnictwo i jeszcze większą uwagę zwrócimy na szkolenie.

Kilkuletnie doświadczenie z pracy ZPZ im. Bardowskiego wykazało, że szkolenie i współzawodnictwo przyczyniło się do zwiększenia wydajności. Weźmy choćby za przykład przędzalnię, gdzie dzięki tym czynnikom wydajność w ciągu 11 miesięcy wzrosła o 0,6 proc. Takimi wynikami nie może poszczycić się tkalnia. Tutaj bowiem nie osiągnięto planowanej wydajności. W ZPZ im. Bardowskiego jeszcze dwa lata temu blisko 50 proc. robotników nie wykonywało swoich baz. A obecnie ilość nie wykonujących wynosi już tylko około 5 do 7 proc. — Są to przeważnie ludzie

Naszym zdaniem O przewodnik po labiryncie

Trzeba zacząć od tego, że Łódź jest stolicą województwa (i miastem ok. 700-tysięcznym), a zatem ośrodkiem o niepospolitym znaczeniu na ogromnej przestrzeni, określonej granicami województwa i zamieszkałej przez dziesiątki tysięcy ludzi, związanych z Łodzią różnorodnymi kontaktami i interesami.

Łódź jednak ciągle jest dla nich ziemią nieznaną, podobnie jak zresztą dla większości Polaków. Miasto przeszło w ciągu dziesięciolecia ogromne przeobrażenia i żyje nowym, bogatym życiem, w którym, niestety, w wielu wypadkach człowiek porusza się jak w labiryncie, szukając drogi: u konduktora, milicjanta, przechodnia, w kiosku „Ruchu”, w księgarni telefonicznej, względnie MOI (przy czym przyjeźni raczej nie wiedzą, że coś takiego istnieje).

Przysłówko powiada: Koniec języka za przewodnika. W Łodzi jednak przysłówko to nie znajduje zastosowania, bowiem ten, którego uważać możemy za informatora, sam nie zawsze orientuje się w terenie.

Skończył wyliczenia rzecz całą, nagłona listami czytelników, łatwo odgadnąć, do czego wraz z nimi i w ich imieniu zmierzam: do MOI w naszym wydaniu. Chodzi o przewodnik po Łodzi, zawierający informacje o siedzibach agend Rady Narodowej, spis punktów usługowych wszystkich branż, rozkład linii komunikacyjnych w mieście, adresy teatrów, kin itd.

Nie chodzi jednak o sam spis i adresy. Jeżeli pod literą „T” znajdziemy Teatr Powszechny, to obok powinno być zaznaczone, jakimi tramwajami do niego dojechać, jakie drogi prowadzi z dworców.

W Paryżu nie bliździ się. Wyściski miniaturowy plan metra, żeby wszędzie trafić w tym olbrzymim mieście. Łódź jest „trochę” mniejsza od Paryża, ale bardziej skomplikowana urbanistycznie i ludzie tu niemal błądzą w samym śródmieściu. Trzeba im pomóc.

Taki informator — to spora rola. Ale niewspółmiernie większy pożytek. Wyobraźmy sobie, że jako wydawnictwo płatne i jest przekonana, że cały nakład nawet największy, rozprowadza w szybkim czasie kioski „Ruchu”.

Pozostaje więc oczekiwać na inicjatywę Prezydium Rady Narodowej, która serdecznie namawiamy do wydania łódzkiego informatora-przewodnika.

starsi i uczniowie — dodaje sekretarz organizacji partyjnej. Organizujemy i dla nich obecnie szkolenie metodą Kowalowa. Sądymy, że przyniesie ono spodziewane rezultaty. (st)

Ceny szmat będą zmienione

W artykule pt. „O dolarach leżących na śmietniku” pisaaliśmy m. in., że nasz przemysł włókienniczy sprowadza z zagranicy — za dewizy — znaczne ilości szmat, podczas gdy te same szmaty można by skupić na rynku wewnętrznym. Zaznaczyliśmy przy tym, że efekty skupu szmat byłyby większe, gdyby zmieniono za nie ceny — podobnie jak to zrobiono z cenami za butelki.

W odpowiedzi na ten artykuł Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego informuje nas, że zobowiązano m. in. Centralny Zarząd Skupu Surowców Włókienniczych do przedłożenia odpowiednich wniosków, celem dokonania zmiany cen za szmaty.

Tak więc jeszcze jeden hamulec — jakim były zbyt niskie ceny za szmaty — utrudniający uruchomienie olbrzymich rezerw surowcowych we wnętrzu kraju, zostanie usunięty. (wit)

„Old Glory” w witrynach



Witryna z wydaniami ostatnio w Niemczech zachodnich książkami o tematyce wojennej i faszystowskiej. Fot. — CAF

Stanisław Wyspiański lubił wędrować wieczorem ulicami Krakowa. W Łodzi — nad srebrzystą wstęgą Wisły — szarzał potężną masą Wawelu. Dziesiątki wieńców kościelnych strzelały pod niebo; a z wieńców tych w raz odzywały się zegary, zwiastujące przemianę godzin.

O godzinach i wiekach, które już przeszły dawno, myślał też wówczas samotny poeta, zabłąkany wśród tej osłabłej sceny.

Rozmawiały w przeszłości swego narodu widział też Wyspiański oczyma wizjoner różnej szary fragmenty — radosne i tragiczne — które też stały się potem tematem jego dzieł: „Bolesław Śmiały”, „Skalka”, „Kazimierz Wielki”, „Akropolis” i in.

Zgola inaczej wyglądała jego przechadzka po Łazienkach w Warszawie, gdzie poeta bawił zimą roku 1898.

Śnieg chrząstkał pod stopami. W mroku jaśniały posągi greckich bohaterów i bogów, rysowały się kolumny klasycystycznego pałacu królewskiego, kontury teatru nad stawem i dawnej Szkoły Podchorążych — a jeszcze dalej, niewidoczny stąd, konny pomnik Jana Sobieskiego.



Charakterystyczny obrazek Fot. L. Olejniczak

„Roku pańskiego 1277 założono parafię w Pajęcznie. Proboszczami byli tu w przeciągu setek lat profesorowie Akademii Krakowskiej. Murowany kościół powstał w roku 1753. Konsekwował go biskup chełmski Waleenty Wężyk”.

Tyle mówią o Pajęcznie kroniki kościelne. Należy jednak przypuszczać, że miejscowość ta stała się miastem na długo jeszcze przedtem, nim zbudowany tam został murowany kościół. Wśród najstarszych mieszkańców według do dziś podawane z ust do ust opowiadania o rozgrywających się w miasteczku i jego okolicach historycznych wydarzeniach.

Do niedawna żyło Pajęczno wspomnieniami działo, targowymi pogwarkami i niedzielnym kazaniem. Była to miasteczko spokojne, która łagodnie omijały burze wielkiego świata, a złośliwi ludzie nazywali „zapadłą dziurą”. Bo też nie leża-

ło ono ani na dawniejszych szlakach handlowych, ani nie odkryto tu później bogactw mineralnych, ani też nie powstał w okolicy przemysł, który by porwał miasteczko swym tempem rozwoju i zaraził jego mieszkań-



Ul. Kościuski w Pajęcznie Fot. L. Olejniczak

ców gorączką nowoczesnego życia.

Ani I wojna światowa, ani sanacyjne 20-lecie nie przyniosły do miasteczka nic nowego. Jak dawniej szewcy — tradycyjni rzemieślnicy Pajeczna, klepali wieczorami dziurawe zółwki, ra no zaś uprawiali niewielkie pasemka ziemi, jak dawniej cała ludność zmagala się z biedą, ledwo wiążąc koniec z końcem.

Władza ludowa nie wtargnęła do Pajeczna z radością wrzawa zwycięstwa. Czolg radzieckiej dywizji pancerny przeszły gdzieś bokiem. Pajeczno odczekało z ulgą na widok biało-czerwonych flag na ulicach miasta, bo hitlerowscy okupanci i tu dali się dobrze poznać, mordując ludność żydowską i miejscową inteligencję, a młodych ludzi wywołując w głąb Niemiec na roboty przymusowe.

Ale w pierwszych chwilach na pozór nic się tu nie zmieniło. Na pozór, bo przecież folwark, o którym starzy ludzie mówili, że należał kiedyś do carskiego oficera Gicewicza, a pod czas 20-lecia dzierzawiony był przez rozmaite spółki, podzielo-

AWANS PAJĘCZNA

ny został między najbardziej- szych 1- lub 2-hektarowych rolników.

Odwieczne prawo wielkiej własności prywatnej ciągnącej zyski z pracy ubogich ludzi zostało złamane. To stanowiło już głęboki przełom w psychice ludzi małego miasteczka. Później zniknęły z rynku prywatne sklepiki potajemnie handlujące bimbrem i wódka, powstała 11-letnia szkoła ogólnokształcąca, ośrodek zdrowia, stałe kino, lecznica dla zwierząt, wreszcie zaś do pokurczonych parterynych domków miasteczka do-tarła radiofonizacja. W każdym prawie mieszkaniu przemówił głośnik, niosąc najświeższe wieści z całego świata. Pajeczno przestało być „głuchą prowincją”.

W 10 lat po wyzwoleniu Pajeczno znów zostało poruszone niecodzienną wieścią. Od 1 stycznia 1956 roku staje się ono miastem powiatowym. Takiego

całą jego powierzchnię, służy jednocześnie jako biuro przewodniczącego Prez. GRN, kierowni-ka grupy organizacyjnej, działu personalnego i spełnia wiele jeszcze innych niezbędnych funkcji.

Mówimy o perspektywach nowego powiatu i samego Pajeczna. Już w I kwartale 1956 roku miasto zostanie całkowicie zelektryfikowane, otworzy się bar mleczny, nowa gospoda, dla pracowników Powiatowej Rady Narodowej wybudowany zostanie blok mieszkalny. Planuje się uruchomienie nowych wapienników, no i rozbudowę oraz remonty mieszkań. Bo choć na razie Pajeczno liczy aż... 2.700 mieszkańców, to jednak jako miasto powiatowe rozrośnie się na pewno w szybkim tempie.

Ściągnie tu wielu nowych ludzi ze wsi i innych miasteczek, którzy będą pracowali w nowo-powstałych instytucjach i zakładach pracy.

Wydaje się, że obok kwestii

awansu nie mogło się doczekać przez setki lat swego istnienia.

W grudniowe dni 1955 roku na wąskich uliczkach zapanował nie spotykany dotąd ruch. Traktory ciągną naladowane materia-łami budowlanymi ciężkie przy-czepe, na place nowych budów zajeżdżają wozy z cegła.

Rozpoczyna się budowa pomieszczeń dla PRN, PZGS, powstaje pawilon mieszczący szeregi punktów usługowych. Daw-niejszy budynek Gromadzkiej Rady Narodowej jest akurat w remoncie, więc obecnie rada i grupa organizacyjna powiatu z ob. Eugeniuszem Wieczorkiem na czele, gnieździ się w 3 ma-łych pokojach... odstąpionych radzie przez ich właścicieli, Walerię Solecką. Niespokojna, jakby odświeżona atmosfera Pajeczna ma w sobie coś z tam-tych burzliwych dni 1945 roku, kiedy organizowano pierwsze organa władzy ludowej.

Wraz z ob. Wieczorkiem i przewodniczącym Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej, Ha-nulakiem siedzimy wciśnięci w kącie małego pokoiku, w którym jedno biurko, zajmujące prawie

mieszkaniowej, najbardziej pa-lącym problemem Pajeczna jest teraz zagadnienie komunikacji. Stacja kolejowa leży dobre 5 km od miasta. Przebywać je trzeba pieszo, gdyż na tej trasie nie kursuje ani jeden autobus. Rów-nież połączenie z Wieluniem i Radomskiem pozostawia wiele do życzenia. Autobusy PKS od-jeżdżają w tych kierunkach ty-lko raz dziennie. O usprawnie-nie komunikacji starają się już organizatorzy nowego powiatu i prawdopodobnie od stycznia czę-stotliwość autobusów na trasie Wieluń i Radomsko zwiększy się do dwóch odjazdów dzien-nie.

Jest też inny problem nie mniej ważny, niż komunikacja i mieszkanie, dotąd jeszcze nie rozwiązany — udostępnienie mieszkancom Pajeczna godziwych rozrywek kulturalnych. Byłem tam akurat w dzień targowy. Gospodę zapelniał aż do późne-go wieczora tłum gości. Pijani chłopcy i mieszkańcy miasteczka pokrzykiwali dzwarsko, żądając wciąż nowych „dwiatek”. Ener-giczne kelnerki i bufetowa do-kazywały cudów stanowczości, odmawiając pijanym sprzedaży wódki. Goście się denerwowali, no i zamieszanie gotowe. Plutonowy z miejscowego posterunku milicji stoi wprawdzie przy bu-fecie, ale udaje, że nie słyszy natręczywych żądań podchmiele-nych gości. Przed chwilą sam właśnie przyjął „poczestunek” od jednego z gospodarzy. Takiej „współpracy” władzy ludowej ze społeczeństwem nie możemy stawiać za godny naśladowania wzór.

Ale teraz druga strona meda-lu. Kino w Pajęcznie jest wpraw-dzie stałe, ale filmy wyświetla się tylko w niedziele. Miejska biblioteka w dni targowe jest nieczynna, o świetlicy „nikt nie wie”. A przecież na pewno właśnie w dni targowe nie zabrakłoby amatorów dobrego fil-mu, każdy chętnie zająłby do biblioteki, aby wybrać ciekawą książkę, wielu posiedziało by w świetlicy nad partyjką szachów, czy... bilardu. Lecz ponieważ ta-kich rozrywek w Pajęcznie nie ma, więc miast ogrzać się w ciepłej świetlicy, ludzie „grze-ją się” — wódka.

Dużo jest jeszcze do zrobienia w nowym powiatowym mieście. W styczniu zbiera się po raz pierwszy Powiatowa Rada Na-rodowa w Pajęcznie, by omówić najważniejsze zagadnienia swego terenu. Prócz szczyrzych ży-czeń powodzenia w pracy, warto by jeszcze przypomnieć, ażeby na sesji nie pominięto sprawy najważniejszej — zapewnienia stałej troski o wychowanie no-wego człowieka. Temu też celo-wi m. in. służyć mają przecież bardziej zbliżone obecnie do społeczeństwa powiatowe rady narodowe.

„Noc listopadowa” Wyspiańskiego W TEATRZE NOWYM

Poezie przypomniło się, że tu właściwie rozpoczęło się w pamiętną noc 29 listo-pada 1830 roku powstanie. I nagle w fantazji autora za-penił się pusty park.

Ożyły kamienne posągi greckich bogów. Ze szkoły wyszły, potyskując bagnętami, cienie podchorążych, a pod pomnikiem Sobieskiego ze-brali się tłum spiskowców z Goszczyńskim i Nabełakiem na czele.

Tak zrodził się w Wyspiańskim pomysł napisanej parę lat potem „Nocy listopado-wej”, tego (jak go nazwał kiedyś A. Grzymała-Siedlecki) „poematu Łazienek” — tej osobliwej sztuki, której bohaterami — podobnie jak w homerowej „Iliadzie” — są bogowie i ludzie. Sztuka, w której tafla stawu łazienkowskiego potyskuje tonią greckiego Styksu, gdzie szpa-da Wysokiego lśni obok miecza mitycznego Aresa, a pierwiastki antyczne, misty-cyzm i realne strzępy histo-rii Polski łączą się w na-

Po skończonej próbie, roz-mawiając z reżyserem Kazi-mierzem Dejmkim o Wy-spiańskim, zapytuje:

— Dlaczego z bogatego do robku tego pisarza wybrał-ście „Noc listopadową”?

— Interesuje nas taka kła-syka, poprzez którą wypo-wiadać można współczesne treści. Taką właśnie sztuką jest „Noc listopadowa”. Współczesność jej polega na wielkiej sile uczuć patrioty-cznych. Porywa nas w tym utworze rewolucyjność, mi-łość do ojczyzny i poświęce-nie dla niej.

Ukazując widom tradycje naszej walki o wolność, chce-my, by stały się one żywą siłą w ich myślach, uczu-ciach. Tak można określić zamierzoną ideę naszego spektaklu: a wydobyć tej idei i jak najbardziej prze-konywającym przekazaniu jej widzowi, służyć będą wszystkie elementy widowi-ska.

— A wasza koncepcja re-żyserska? — zapytuje.

— Wolabym o tej sprawie podyskutować raczej po pre-mierze! — odpowiada dypl-matycznie Kazimierz Dej-mek. — A premiera odbę-dzie się 19 stycznia, w rocz-nicę wyzwolenia Łodzi.

Styczeń za progiem

Gdy wełna jeszcze na baranie...



W ZPW im. Barlickiego 40 krosien nie pracuje z braku surowca. Trudno zaś wykonywać zadania, gdy... wełna jeszcze na baranie.

W gabinecie dyrektora Tadeusza Białkowskiego zastaliśmy cały „sztab” w komplecie (na zdjęciu od lewej: Stanisław Izdoreczyk — I se kretarz podstawowej organizacji partyjnej, Stanisław Pa sikowski — główny technolog produkcji, Bogusław Jan kowski, Zenon Kawka, Henryk Kraszkowski, Marian An tosik oraz instruktorzy Wy działu Ekonomicznego KŁ



PZPR). „Sztab” zebrał się na naradę.

Jest się nad czym zastanawiać. Sytuacja w ZPW im. Barlickiego jest nie do pozazdroszczenia. By wykonywać zgodnie z zaplanowanymi wzorami zadania I kwartału 1956 roku zakład winien otrzymać około 300 ton wełny. Z tego, by dobrze wystar tować do planu 5-letniego, 100 ton najpóźniej do 10 stycznia 1956 r. Tymczasem...

Do 28 grudnia zakłady otrzymały zaledwie około 9 ton surowca, z którego przędza będzie gotowa dopiero na 3 stycznia. Planowane dostawy wełny „nawaliły” na całej linii i zakładom grozi postój albo produkowanie nie zamówionych tkanin.

Trudności zakładów są znane CZPW — Północ już od początków grudnia i niestety fachowcy z CZPW mają na nie jedną odpowiedź:

— Zaplanowanie dostaw su rowca zgodnie z planem asor

tymentowym to sprawa skomplikowana.

— Wierzymy im na słowo. Jednocześnie jednak warto wspomnieć, że w okresie planu 6-letniego w różnych dziedzinach naszej gospodarki stało się rozwiązaniem wiele bar dziej skomplikowanych spraw. A problem dostarczania we właściwym czasie surowca wciąż jeszcze, mimo kilkakrotnych zapewnień, że już jest rozwiązany, jest nadal otwarty.

„Nieprzewidziane wypadki” bowiem również można przewidzieć, jeżeli wyciąg-

W naszej ankiecie na temat pracy młodych inżynierów

Głos ma Politechnika i Centralny Zarząd

— W związku z wypowiedziami absolwentów Politechniki Łódzkiej na łamach „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” nasuwają się dwie zasadnicze sprawy: przydział pracy absolwentów oraz praktyka przemysłowa w czasie studiów i po studiach.

SPRAWA PIERWSZA

Problem przydziału pracy wymaga omówienia ze względu na szereg niedociągnięć jakie jeszcze obecnie występują. Przemysł nie zawsze potrafi właściwie wykorzystać absolwentów, czego najbardziej raziącym przykładem jest specjalność „metrologia włókiennicza”. Absolwenci tego kierunku traktowani są często na równi z laborantami, którzy przeszli paromiesięczne przeszkolenie.

Sprawą bardzo istotną jest niechęć przemysłu do zatrudniania absolwentek niektórych specjalności. Uważam, że sprawa ta powinna być jasno postawiona i radykalnie rozstrzygnięta. W wypadku uznania stanowiska przemysłu za słusznego, należałoby mniejszą ilość kobiet kierować na niektóre specjalności.

CIEKAWY ZJAWISKO

W związku ze sprawą zapotrzebowania przemysłu na absolwentów Politechniki obserwuje się charakterystyczne zjawisko. Zakłady mniejsze, zatrudniające dużą ilość inżynierów, w dalszym ciągu zgłaszają zapotrzebowanie na absolwentów, natomiast zakłady nie zatrudniające inżynierów, mimo, że są dużymi obiektami przemysłowymi, nie znajdują się w rozdzielniku.

TEORIA I PRAKTYKA NAKAZU PRACY

Należy również wspomnieć o sporadycznych wypadkach niesumiennej postępowania do absolwentów przez niektóre zakłady pracy wystawiające zapotrzebowania. Zdarzają się wypadki, że absolwent

W ankiecie „Co robię po studiach” zainicjowanej przez nasze pismo oddajemy dzisiaj głos PROFESOROWI POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ — JULIANOWI HUNCE, który ustosunkowuje się do niektórych wypowiedzi, tak pisze o sprawach nurtujących młodych inżynierów:

po otrzymaniu nakazu pracy dowiaduje się w zakładzie, że nie ma dla niego etatu lub też mieszkania, chociaż w zapotrzebowaniu jest o tym mowa. Tego rodzaju nieporozumienia powodują konieczność zmiany nakazu pracy, co jest połączone ze zrozumiałym rozgoryczeniem absolwenta.

Bezwzględnie słuszne są wypowiedzi młodych inżynierów, że nie każda praktyka studenta w przemyśle

jest prawidłowo wykorzystana. W czasie praktyk należy odczuć studentów lepszą, niż dotychczas opieką — tak ze strony uczelni jak i przemysłu.

PRZEMYSŁ POWINIEN

kierować studentów na praktyki wakacyjne wyłącznie do takich zakładów, w których można wyznaczyć w charakterze zakładowego opiekuna — pracownika na odpowiednim poziomie technicznym. Należy wyrazić nadzieję, że nasi absolwenci pracujący w przemyśle, będą opiekować się w czasie praktyk swoimi kolegami, młodszymi doświadczonymi.

SPRAWA DRUGA

Natomiast wydaje się nieślusne, aby przed dyplomem studenci odbywali dłuższą praktykę jako mistrzowie. Jestem zwolennikiem zwiększenia do maksimum praktyk studenckich, ale nie praktyk w charakterze mistrzów, gdyż politechnika kształci nie mistrzów a inżynierów. Moim zdaniem, jeśli w przyszłości zostanie zwiększony czas na praktyki, wówczas studenci powinni je odbywać w zakładach przemysłowych różnych branż.

Absolwent Politechniki staje się pełnowartościowym pracownikiem dopiero po paroletniej praktyce w przemyśle, która jest dalszym nieodzownym ciągiem kształcenia inżyniera. Warunkiem prawidłowego dokończenia w przemyśle jest jednak praca pod kierunkiem ludzi na odpowiednim poziomie technicznym.

KLIMAT — RZECZ WAŻNA

Obserwując przebieg pracy zawodowej niektórych naszych absolwentów wyrażam obawę, że klimat, w jakim pracują, nie pobudza ich do studiowania sprawy technicznej i do systematycznego pogłębiania wiedzy technicznej, co w efekcie może ich doprowadzić do „rutyniarstwa” i wtórnego analfabetyzmu technicznego.

PRZEMYSŁ MA INNY POGLĄD

Interesujące jest, co mówią na temat przydziałów pracy

Ryszard Kaczmarek — kierownik działu kadr z Centralnego Zarządu Przemysłu Bawełnianego — „Północ”:

— Zdaniem Centralnego Zarządu Przemysłu Bawełnianego — „Północ” kierowanie absolwentów Politechniki na stanowiska majstrów jest słuszne i bezwzględnie konieczne. W tym okresie chcemy udostępnić młodym inżynierom zdobycie gruntownej praktyki, poznanie zakładu pracy od samego dołu. Dlatego też, począwszy od tego roku, absolwenci Politechniki będą przydzielani tylko i wyłącznie do pracy majsterskiej.

Praca absolwentów na stanowiskach majstrów nie powinna jednak przekraczać 1 roku. Po upływie tego okresu zakłady zobowiązane są do przesunięcia inżynierów na wyższe stanowiska.

Czym przy podjęciu tej decyzji kierował się Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego?

Dotychczas absolwenci po ukończeniu studiów zajmowali przezwyczajnie stanowiska w administracji zakładów, tych zaś, których kierowano na wyższe stanowiska, bezpośrednio do produkcji, wykazywali w swojej pracy — rzecz jasna — zbyt małe praktyczne przygotowanie. Kilkuletnie doświadczenia z pracy młodych inżynierów skłoniły Centralny Zarząd i resort Ministerstwa Przemysłu Lekkiego do tego rodzaju posunięć.

W żadnym wypadku nie chcemy jednak zamknąć młodym inżynierom drogi awansu. Przeciwnie — tym sposobem pomagamy im stać się inżynierami o pełnej wiedzy technicznej i praktycznej.

Jeszcze o oświetleniu ulicy Raduńskiej

Z Prezydium DRN Łódź-Ruda otrzymaliśmy odpowiedź na naszą notatkę przypominającą o oświetleniu ul. Raduńskiej.

DRN komunikuje nam, że plan oświetlenia ulic na rok 1955 nie został wykonany z uwagi na nieprzyznanie kredytów przez Ministerstwo Gospodarki Komunalnej. Zaznacza przy tym, że projekt planu może zawsze ulec zmianie, natomiast właściwy plan jest oparty na przyznanych kredytach.

Zgadamy się z tym stwierdzeniem, jednocześnie, że jeśli Prezydium zawiadamiało mieszkańców o projekcie planu, robiąc im przez to nadzieję na przeprowadzenie oświetlenia ulicy, to winno również powiadomić o przyczynach przesunięcia terminu realizacji swych zamierzeń. (K)

Nasi czytelnicy piszą

Gdy 900 = 18

W naszej dzielnicy (DRN-Łódź — Śródmieście) odbyły się wybory do komitetu blokowego nr 463. Na 900 wyborców przybyło na zebranie aż... 18 osób (w tym troje dzieci), ustępujący komitet blokowy reprezentowało zaledwie 3 członków (wybranych było 10).

Przy takiej garstce rozpoczęły się wybory do nowego komitetu blokowego. Ustępujący komitet podał kandydaturę 6 osób ze starego komitetu, z których 4 nie wywodziły się poprzednio ze swych obowiązków, a 2 w ogóle nie przyszyły na wybory.

Mam poważne wątpliwości co do tego, jak będą pracować członkowie nowego komitetu, którzy dotychczas w ogóle nie robili. Nie mogą również zgodzić się z tym, ażeby zaocznie wybierać nowych kandydatów. Uważam, że w ten sposób przeprowadzone wybory nie mogą być zaakceptowane przez wszystkich 900 mieszkańców naszej dzielnicy, których reprezentowało raptem 18 osób.

„Godzien litości”

„Godzien litości” — a nie „Godzina litości”, jak podaliśmy omyłkowo wczoraj — nazywa się sztuka Aleksandra Fredry, która grana będzie od 2 do 15 stycznia 1956 r. na scenie łódzkiej Estrady Satyrycznej.

Dlatego też należałoby przełożyć termin zebrania, a nie „odfajkowywać” tak ważną sprawę wyborów nowego komitetu blokowego.

M. M.
(nazwisko i adres znane redakcji)
(nr. 2945 R)



Człowiek — a CZŁOWIEK

W dniu 1.XII. parę minut przed godziną 18 zapukałam do prywatnego mieszkania przy ul. Ogroduwej 28 z prośbą, aby zezwolono mi skorzystać z telefonu. Chciałam zawiadomić lekarza do ciężko chorego na serce męża.

Właścicielka mieszkania wylegitymowała mnie w dość opryskliwy sposób, po czym oświadczyła, że z jej telefonu skorzystać nie można, gdyż właśnie załatwia jakichś interesantów. Przeprosiwszy opuściłam niegodzinnie progi.

Udałam się następnie do innego sąsiada, który nie tylko w najbardziej uprzejmy sposób pozwolił mi skorzystać z telefonu, ale nawet nie przyjął zapłaty za rozmowę. Wprowadzić opisany

tu wypadek ma charakter czysto prywatny, jednakże wydaje mi się, że powinniśmy wytknąć każdy objaw egoizmu, krzywdzącego drugiego człowieka, a być wdzieczni za podaną przysługę nie rekę.

Redakcja podziela całkowicie stanowisko czytelniczki. Troška o człowieku objawia się nie tylko w wielkich i przełomowych momentach — można ją wykazać w każdej chwili naszego codziennego życia. (2979-R)

Ciemno i zimno

Dojeżdżamy codziennie do pracy z Kutna do Łodzi miejscowym pociągami o godz. 5.45 i przejeżdżamy do Łodzi skostniałymi z zimna.

Wagony są prawie zawsze nie ogrzane, brakuje w nich szyb i nie ma żadnego oświetlenia. Nie jesteśmy przecież gorzejmi pracownikami od in-

Przesadna oszczędność

Jak co roku, tak i obecnie z nastaniem długich wieczorów zimowych, część domów na ul. Stanisława Dubois w Rudzie Pabianickiej po-

zostaje bez oświetlenia. W zeszłym roku światło wylaczano w ściśle określonych godzinach — w roku bieżącym Elekrownia Łódzka zmieniła taktykę: światła nie ma co drugi lub trzeci dzień. W domach pozabawionych światła mieszkają młodzież, która uczy się, studiuje, mieszka — a także ludzie pracy, którzy po przyjeździe do domu pragnieliby przeczytać gazetę lub posłuchać radia.

Z panujących egzystenckich ciemności cieszą się chyba tylko chuligani, którzy pod osłoną nocy zaczepiają przechodniów i dopuszczają się rozmaitych wystryków.

Mieszkańcy ul. St. Dubois (2980-K)

Podziękowanie

Za urządzenie poczekalni na przystanku Łódź — Olechów — Zachód serdeczne podziękowanie składają DOKP Łódź wszyscy pasażerowie, korzystający z tego przystanku.

Lucjan Masłowski (2656-K)

Impreza sylwestrowa w Filharmonii będzie powtórzona 1 stycznia

Niezwykłe zainteresowanie wzbudził piękny program koncertu sylwestrowego Filharmonii, wobec czego zostanie on powtórzony 1 stycznia o godz. 19.30.

W programie najpiękniejsze utwory muzyki popularnej, m. in. fragmenty z operetki „Rose-Marie” w wykonaniu Barbary Kostrzewskiej z towarzyszeniem orkiestry pod dyr. Witolda Krzemińskiego.

Książka — Twój przyjaciel

W. KAKOWSKI

Reflektorem po Łodzi

PARTACKA ROBOTA MPRD

Bardzo musieliby się czewienić ze wstydu robotnicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych, gdyby mogli usłyszeć codzienne narzekania mieszkańców bloków przy ul. Wojska Polskiego.

W najlepszym wypadku na rażeni są oni (oczywiście mieszkańcy, a nie robotnicy) na wpadnięcie w którąś „pamiętkę” po przeprowadzanych tu robotach drogowych. Ulica Wojska Polskiego miała otrzymać nową, piękną nawierzchnię. Nową to prawda, ale czy piękną?

Przy zbiegu ul. Franciszkańskiej i Wojska Polskiego zostawiono nieukończony kawałek ulicy, który winien być chociażby prowizorycznie wyrównany. Kosztą z braku właściwego podłoża nie jest właściwie ułożona.

W wyrwach i zagłębieniach tworzą się bajora wody. Niechaj MPRD nie pociesza się tym, że bajora obecnie zamarzają...

Wg listu czytelnika L. Z. (Kr) (2983)

Miedzy nami kierowcami

Jeszcze o wypadkach ulicznych

Nasz ostatni artykuł o zofierach pt. „Mnożą się wypadki” pobudził kierowcę taksówki nr 325 Stanisława Rzeszotarskiego do odwiedzenia naszej redakcji. Chciał on dorzucić od siebie kilka słów do sprawy wypadków ulicznych w Łodzi.

Jego zdaniem dużą winę ponoszą sami kierowcy:

— Nie dbają o stan wozów. Dotyczy to zwłaszcza kierowców „Starów”. Bardzo często światelko ostrzegawcze, tzw. „stop” albo się pali stale, albo w ogóle nie działa.

Sklepy łódzkie w Sylwestra i Nowy Rok

W sobotę 31 grudnia wszystkie sklepy spożywcze i przemysłowe oraz PDT czynne będą jak w dni powszednie.

W dniu tym uchyla się zakaz sprzedaży i wyszynku alkoholu w sklepach i restauracjach łódzkich. Tak więc w Sylwestra sprzedaż i wyszynk wódki odbywać się będzie bez ograniczeń.

W niedzielę 1 stycznia otwarte będą rano sklepy spożywcze sprzedające mleko i pieczywo. (s)

la. A przecież wystarczy konserwować aparat stopowy (co pewien czas smarować) i światelko będzie działać. Ale że tak nie jest, sam się przekonałem, kiedy wpadłem swą taksówką na cysternę CPN, która gwałtownie przejechała nad moją taksówką. A „stop” nie palił się...

Trudno zaprzeczyć słuszności jego słowom. Istotnie w bazach transportowych na szczytach przedsiębiorstw nie wszyscy kierowcy dbają o swoje wozy. A że przy tym brak wśród nich pracy wychowawczej — to i liczba wypadków ulicznych rośnie w naszym mieście coraz bardziej.

— Poza tym — dodał ob. Rzeszotarski — publiczność łódzka nie potrafi chodzić i to też jest jedną z dalszych przyczyn częstych wypadków na naszych ulicach...

I z tym można się zgodzić, ale z drugiej strony trzeba dodać, że kierowcy zbyt często zaglądną do kieliszka. Mogą coś nieoczekiwanie na ten temat funkcjonariusze Inspektoratu Kontroli Ruchu MO.

— To prawda — przyznał ob. Rzeszotarski — i w takich wypadkach powinno się bardzo rygorystycznie postępować.

Za kierownicą nie może siedzieć człowiek, który wypił. Niestety, kierowcy nie

zawsze zdają sobie sprawę z odpowiedzialności, która na nich ciąży...

Rzecz oczywista, że wobec kierowców, którzy w stanie nietrzeźwym prowadzą wóz stosuje się i będzie stosować dalej surowe represje aż do odebrania prawa jazdy na zawsze.

W Inspektoracie Kontroli Ruchu MO rozważa się obecnie projekt, czy nie należało by też odbierać prawa jazdy tym kierowcom, którzy spowodowali wypadek nie pod wpływem alkoholu.

Kto wie, może tego rodzaju „miecz Damoklesa” nad głową kierowcy ostudziłby niejedną z nich? (se)

Sylwester w kawiarniach

Dowiadujemy się, że Sylwester będzie można spędzić również w trzech kawiarniach łódzkich.

W „Staromiejskiej” i „Łódziance” przygrywać będzie orkiestra, a karta konsumpcyjna kosztować będzie 20 zł. Wieczór sylwestrowy rozpocznie się tu o godz. 22.

W „Egzyzycznej” o tej samej porze będzie można tańczyć przy adapterze. (s)

Co dzień 1000 ulgowych biletów dla studentów — ale... w Warszawie

Pozycja „bilety ulgowe” istnieje w cennikach teatrów. Pomimo to nabycie biletów ulgowych nie należy do spraw łatwych. Trzeba bowiem starać się o nie drogą zbiorowego zakupu przez zakład pracy, lub po prostu trafić na szczęśliwy moment przy kasie. Zdarza się to najczęściej wówczas, gdy spada zainteresowanie jakąś sztuką, a dyrekcja teatru woli sprzedać bilety po niższej, ulgowej cenie niż dopuścić do pustki na widowiu.

Wiemy, że teatry obok polityki repertuarowej muszą prowadzić również politykę finansową. I w dziedzinie finansowej plan musi być wykonalny, co nie zawsze należy do rzeczy łatwych. Pomimo tego sądzymy, że w każdym teatrze powinna być zagwarantowana odpowiednia ilość biletów ulgowych dla studentów.

Na II Zjeździe Zrzeszenia Studentów Polskich w Warszawie studenci uzasadnili swoje żądania w tej sprawie, krytykując niektóre dyrektywy teatrów za niewłaściwy stosunek do kulturalnych potrzeb studentów, przejawiający się w systemie rozprowadzania biletów. Pełnomocnicy studenci często latają bezskutecznie do kas teatralnych. Bezszykownie — chyba, że trzeba ratować kasę... Tylko nieliczni posiadają

„chody” i od czasu do czasu otrzymują pewną ilość ulgowych biletów na upragnioną sztukę, również wówczas, gdy cieszy się ona powodzeniem u „nie ulgowych” widzów.

Przed kilkoma dniami sprawę tę radykalnie rozwiązano w Warszawie. W wyniku sta rań Stołecznej Rady Narodowej, warszawskie teatry zgodziły się rezerwować codziennie dla studentów ok. 1000 miejsc po cenach ulgowych.

Oprócz tego Centralny Zarząd Teatrów zaproponował organizowanie zamkniętych przedstawień popołudniowych dla młodzieży akademickiej.

Sądymy, że Łódź powinna pójść za przykładem Warszawy. (Slb)

V Festiwal na ekranie

W styczniu 1956 r. na ekranie jednego z kin łódzkich ujrzymy V Festiwal Młodej i Studenckiej, czyli film dokumentalny o Festiwalu.

Został on wyprodukowany wspólnie przez polskich i radzieckich filmowców i nosi nazwę „Spotkanie w Warszawie”. Ze strony polskiej nad filmem pracował jako reżyser i współtwórca Jerzy Bossak, znany dokumentalista. Film jest kolorowy, a przy nakręcaniu go zatrudniono kilkunastu operatorów.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

2 inżynierów budowlanych na stanowiska kier. technicznych, inżyniera jako kier. technicznego do spraw instalacyjnych kanał i wodoc. ze znajomością robót studniarskich, 2 kier. robót remontowo-budowlanych, inspektora robót bud., 4 mistrzów budowlanych oraz 3 mistrzów na roboty instalacyjne kanał, wodoc. i centr. ogrzew. — zatrudnimy natychmiast. Zgłoszenia przyjmujemy dział kadr Miejskiego Zarządu Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanych i Robót Specjalnych, Łódź, ul. Piotrkowska nr 17. 2913-K

Pracownika fizycznego zatrudni od dnia 1 stycznia 1956 r. Dyrekcja MHD Nabiałem i Pieczywem. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr Łódź, ul. Łagiewnicka nr 6, w godz. od 7.30 do 15.30. 2923-K

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Dyrekcja Miejskiego Handlu Mięsem Śródmieście i Widzew, Łódź, ul. Piotrkowska 60, ogłasza przetarg na wyrab, składowanie i okrycie przepisową warstwą trocin 200 ton łodu naturalnego. W ofertach winna być podana cena za 1 tonę łodu wyrabianego wraz ze składowaniem i okryciem. Oferty należy składać w dziale adm. gospodarczym w terminie do dnia 5. I. 1956 r. Oferty na składowanie mogą składać placówki upoważnione jak również i prywatni przedsiębiorcy. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru bez podania powodu. 2921-K

KOMUNIKAT

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych i Terenów Komunalnych zawiadamia członków Przymusowego Zrzeszenia Prywatnych Właścicieli Nieruchomości w Łodzi, że na podstawie § 10 pkt. 6, 7 i 8 statutu Zrzeszenia (Dziennik Urzędowy Rady Narodowej m. Łodzi nr 6, poz. 28 z 1955 r.), zwołane zostaje zebranie wyborcze, celem dokonania wyboru delegatów. Zebrania odbędą się w niedzielę dnia 15 stycznia 1956 r. w sali Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej w Łodzi, ul. Wólczańska nr 5 dla poszczególnych dzielnic w następujących godzinach:

- I. dla Dzielnicy — Chojny i Widzew — godz. 10.
- II. dla Dzielnicy — Śródmieście, Polesie, Ruda — godz. 12.
- III. dla Dzielnicy — Bałuty i Staromiejska — godz. 14.

Udział w wyborach członków Zrzeszenia obowiązkowy. 7684-G

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

PLAC z częściowym materiałem budowlanym przy ul. Wycieczkowej okazanie sprzedam. — Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „7695”

WILLE jednorodzinna (nieukończona) z ogrodem sprzedam. — Wiadomość Łódź, ul. Łagiewnicka 120 m. 17 Galski (7653 G)

SPRZEDAŻ

PERKUSJE (jazz) sprzedam lub zamienię na akordeon 32 basy Zduski, Sarmacka 3 (Chojny) III przystanek auto busowy (7671 G)

MASZYNE swetrowa 9/80 sprzedam. Łódź ul. Murarska 27 (7694 G)

MASZYNE swetrowa sprzedam. Wiadomość Łódź, ul. Łagiewnicka 120 m. 17 Galski (7653 G)

NOWY ROK NOWY ROK

na zabawach witamy sylwestrowych

ORGANIZOWANYCH w RESTAURACJACH:

- 1. „TIVOLI” ul. TUWIMA 1
- 2. „SAVOY” ul. TRAUUGUTTA 6
- 3. „HALKA” ul. MONIUSZKI 1
- 4. „DELFIN” ul. NARUTOWICZA 1/3
- 5. „GÓRNIK” ul. SIERADZKA 3
- 6. „GWARNA” plac REYMONTA 1/2

w KAWIARNIACH:

- 1. „ŁÓDZIANKA” ul. PIOTRKOWSKA 76
- 2. „STAROMIEJSKA” ul. PODRZECZNA 2
- 3. „EGZOTYCZNA” ul. PIOTRKOWSKA 108

Zamówienia na stołki przyjmują kierownicy zakładów.

AKORDEON 120 basów sprzedam. Ul. Romana nr 5a Sylburski Jan.

AKORDEON 120 basów z rejestrem sprzedam. — Więckowskiego 29-4a, front (7687 G)

PRACA

PRACOWNICA na planowanie potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „7681”

POMOC do dziecka potrzebna. Wiadomość — Więckowskiego 7 m. 23 godz. 18-20

POMOC domowa potrzebna. Warunki dobre. Strzelczyka 10-7

GOSPODIE do prowadzenia samodzielnie gospodarstwa domowego przyjmujemy. Próchnika 10 zakład fryzjerski

LOKALE

GDANSK-Wrzeszcz, zamienię 2 duże pokoje, kuchnia samodzielna, komfort I piętro, telefon, słoneczne na 2 lub 3 pokoje z ogródkiem w Łodzi. Wiadomość Piotrkowska 192, Michalska

UCZEN pilnie poszukuje pomieszczenia. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „7677”

POMIESZCZENIA sublokatorskie, garaż, magazyniku w Łodzi — dzielnicy Polesie poszukuje Biuro Gdynia, Sieroszewskiego 6 (7659 G)

SAMOTNY na stanowisku poszukuje pilnie pomieszczenia sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „7683”

SAMOTNY na stanowisku poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „7682”

3 POKOJE z wszelkimi wygodami w śródmieściu Szczecińska zamienię na podobne w Łodzi. Wiadomość Łódź, Próchnika 18 m. 10 Ciszewski Marian (7688 G)

LEKARSKIE

Dr REICHER specjalista wenerologiczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — 8-9, 16-19, Piotrkowska 14

Dr RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych, akuszeria, nieplodność czwarta — szóstka. Piotrkowska 33

Dr LASZEWSKI skórną wenerologiczne 14-15. 17-19.30 Armii Ludowej 27 przy Narutowicza

Dr SIENKO skórną, wenerologiczne, włosów 4-6, Kilińskiego 132

Dr KUDREWICZ specja lista — wenerologiczne, skórne 8-9.30, 3-5 ulica 22 Lipca 4

Dr BIBERGAL specjalista wenerologiczne, skórne 4-6, Piotrkowska 134

PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW. PIOTRKOWSKA 159 leczy we wszystkich specjalnościach, wykonuje prześwietlenia — serca, płuc, żołądka i zębów. Czynna godz. 8-20. Prowadzi drugą przychodnię dentystyczną przy ul. PRZEDZALNANEJ 86, czynna godzina 10-18

SPÓŁDZIELCZA PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW Łódź, Piotrkowska 3. porady, zabiegi, zastrzyki, rentgen. Punkty dentystyczne GDANSKA 111. POLUDNIOWA 3. Laboratorium Analiz Lekarskich Sienkiewicza 37, leczenie radem Narutowicza 75-b. Spółdzielnia czynna od 8-20

NAUKA

SZKOŁA Tańców W. Cyrulskiego Łódź, Kilińskiego 46, tel. 135-42. Zapisy codziennie godz. 15-20 (7673 G)

BEZPŁATNE kursy szkolenia na kierowców zawodowych kat. I, II i III, dla pracujących wieczorem oraz dla niepracujących przed południem prowadzi Ośrodek Szkolenia Zawodowego Kierowców w Łodzi ul. Tuwima 15. Informacje i zapisy w godzinach 8-15

ZGUBY

PRZYBLAKAŁA się goś Odebrać można ul. Sieradzińskiego 11.

LEBIECKI Franciszek, Prusa 2 zgubił książeczkę biletową wyd. przez Dyr. PKP Wrocław

GRZELACZYK Czesława, Pabianicka 37 zgubiła kartę potwierdzenia zgłoszeń (7672 G)

KACZMAREK Cecylii, Łódź, Krzewowa 8 skradziono kwit nr 14499/3317 sklepu komisowego

PAWLACZYK Anna — Wólczańska 164 zgubiła kwit nr 37217/2486 sklepu komisowego nr 809

STABUSZ Adela ul. Wschodnia 11 zgubiła kwity nr 1372/33425 i 1455/33176 sklepu komisowego nr 802

ZUKIEWICZ Joanna — Tuwima 20 zgubiła kwit 14588/3406 sklepu komisowego (7699 G)

OWCZAREK Roman ul. J. Dąbrowskiego 214 zgubił kwit nr 1425 sklepu komisowego nr 818

GROBELNY Tadeusz — Łódź, Brzeska 11-2 zgubił leg. służbową nr 5 i przepustkę stałą nr 5 wyd. przez Spółdzielnię Pracy „Renowacja” — Łódź, Karłowicza 1

WARDA Halina, Łódź, Śląska 67-10 zgubiła legitymację szkolną

MATELSKI Ryszard — Łódź, Lelewela 27-3 zgubił leg. szkolną nr 159 oraz wejściówkę do warsztatu samochodowego (7303 G)

ZNYK Stefan, Zagań, ul. Kościuszki 20-2 zgubił świadectwo ukończenia Szkoły Przemysłowej (7301 G)

PASTERNAK Bolesław, 22 Lipca 56 zgubił kwit nr 1186/54 r. sklepu komisowego nr 811

MAŁCZEWSKIEMU Andrzejowi, Nowotki 23 skradziono dn. 22.XII. 55 r. legitymację szkolną na VIII Liceum Ogólnokształcące (7618 G)

ADAMCZYK Hanna — Andrzeja 35-8 zgubiła leg. szkolną nr 1

PRZYBLAKAŁ sie pies wilk. Odebrać można Łódź, Wapienna 6-10

SUKA — boxer przyblakala sie. Odebrać — Centralna 18-1

PIETRZAK Maria, Ksiezy Młyn 13/15 zgubiła leg. szkolną nr 421

SKRADZIONO portfel z legitymacją i kartą konsumenta, dwie metryczki dziecięce na nazwisko Bielak Irena — Odrzańska Blok II

SKRADZIONO legitymację służbową nr 3 Państwowego Teatru 2y dońskiego na nazwisko Białkiewicz Anna — Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. (7483 G)

Serdeczne Życzenia

Noworoczne

ODBIORCOM CZŁONKOM SPÓŁDZIELNI

składa SPÓŁDZIELNIA PRACY PRACOWNIKÓW SZEWSKICH „PRZYSZŁOŚĆ ROBOTNICZA” w ŁÓDZI, ul. PIOTRKOWSKA nr 105

Najlepsze Życzenia Noworoczne

CZŁONKOM STOWARZYSZENIA, PEDAGOGOM oraz UCZNIOM Społecznego Ogniska Artystycznego

składa ZARZĄD STOWARZYSZENIA PRZYJACIÓŁ OGNISK ARTYSTYCZNYCH W ŁÓDZI

Uwaga! Uwaga!

KIEROWNICY ŚWIETLIC I RADY ZAKŁADOWE

CHOINKI NOWOROCZNE można nabywać w składzie hurtowym

OKRĘGOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU OPAŁEM W ŁÓDZI, ul. BARONA nr 12, telefon 261-57

SMIECHOWSKI Henryk zam. Ireny 30 zgubił legitymację szkolną

WAGROWSKA Stefania, Przedzalniana 12 zgubiła leg. studencką nr 9402 (7573 G)

PUSZCZYŃSKA Teresa, Przedzalniana 28 zgubiła indeks nr 2592-S

SKORUPSKI Eugeniusz, Lutomińska 19 zgubił leg. szkolną

CHRUST Witold zam. Łódź, Stalowa 23 zgubił leg. studencką

PURGAT Stanisław wóz nica zam. wieś Wiskitno zgubił kartę rejestru cyjną wozu konnego nr 3574 (7579 G)

UNIEWAŻNIAM skradzioną pieczęć o brzmieniu „Piekarnia R. Andrzejewski, Limanowski 110” (7685 G)

UNIEWAŻNIAM zabudowaną pieczęć o brzmieniu „MHM Łódź, Polesie sklep 101 ul. Piotrkowska 31”

KOMUNIKAT

Dyrektor Państwowej Komunikacji Samochodowej przyjmuje interesantów w sprawie skarg i zażaleń w poniedziałki od godz. 15 do 17 w Łodzi przy ul. Wzgórza 7. Jeżeli w poniedziałek przypada święto dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 2927-K

Przed Zimową Olimpiadą

Kadra olimpijska ustalona

Bogaty program spotkań międzynarodowych przed startem w Cortina d'Ampezzo

Polski Komitet Olimpijski, po wysłuchaniu opinii trenerów i specjalnych komisji ekspertów, podał w czwartek 29 bm. do wiadomości skład ekipy polskiej, która weźmie udział w VII Igrzyskach Olimpijskich w Cortina d'Ampezzo.

Jak wiadomo, zawodnicy polscy zgłoszeni zostali do trzech dyscyplin: narciarstwa (z wyjątkiem biegu 50 km), hokeja i bobsleja. A oto skład ekipy:

NARCIARZE

Biegacze: Kwapien, Mateja, Rubis, Bukowski, Sobczak, Krzeptowski, Peksa, Bukowa, Helena Daniel-Gasienica.

Konkurencje alpejskie: Kowalska, Grocholska, Maria Daniel-Gasienica, Roj, Ciaplak, Zarzycki, J. Marusz, Czarniak.

Skoki: Daniel - Gasienica, Tajner, Sieczka, Huczek, Węgrzyniewicz, Wietorek. (Eliminacje w Szwajcarii wyłonią reprezentacyjną czwórkę).

Kombinacja klasyczna: Ko-

walski, Krzeptowski, Raszka, Groń.

HOKEIŚCI

Pabisz, Forys, Koczab, Olczyk, Bromowicz, Chodakowski, Csorich, Skarżyński, Kurek, Nowak, Janiczko, Herda, Bryniarski, Alfred Wróbel, Adolf Wróbel, Czech, Brzeski, Goszyła, Chmura, Zawadzki.

BOBSLEIŚCI

Ciapała, Szymański, Olesiak, Habela, Konieczny I, Konieczny II, Chytrowski, Skowroński.

Ekipie towarzyszyć będzie 6 trenerów narciarskich, 2 hokejowych oraz 1 bobslejowy. Do Cortiny wyjadą również: członek Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego prof. J. Loth oraz członkowie Polskiego Komitetu Olimpijskiego Wł. Reczek i T. Lempart.

Zawodnicy w drodze do Cortiny wezmą udział w wielu międzynarodowych zawodach. Narciarze (biegacze i zawodnicy w kombinacjach klasycznych) startować będą w zawodach w Szwajcarii w Grindelwald 4-6 stycznia i w Le Brassus 7-8 stycznia. Skoczkowie mają w programie cztery konkursy: w Innsbrucku (Austria) 6 stycznia,

SPORT SPORT

Polska-Egipt w zapasach



Egipska Federacja Zapasnicza zwróciła się do sekcji zapasów GKKF z propozycją rozegrania międzypaństwowego spotkania Polska — Egipt.

Sekcja zapasów GKKF wyraziła zgodę, proponując mecz w Polsce w drugiej połowie marca, a spotkanie rewanżowe w Egipcie w 1957 r.

EXPRESSEM po stadionach świata

W Melbourne Lorraine Crapp przeplęła 100 m dow. w 1.05. Jest to najlepszy wynik tegoroczny.

W Rotterdamie 14-letnia Ada de Haan przeplęła 200 m klas. w 2.50 (trzeci wynik światowy). Lepsze czasy uzyskały jedynie Ewa Nowak i Van Vliet.

Drużyna lekkoatletów NRD udała się do Chin, w skład jej weszli: kobiety: Stubbick, Koehler, Tews, Luttfge, mężczyźni: Maier, Reinmangel, Dittmer.

We Francji w Mayenne wydarzył się śmiertelny wypadek w czasie walki zawodowych bokserów. Bokser Boleda spadł z ringu i zmarł w szpitalu.

W tradycyjnym biegu sylwestrowym w Sao Paulo, w tym roku weźmie udział zaledwie 5 Europejczyków: Szwed Nilsson, Fin Sairanen, Jugosłowianin Mihalic, Amelik Norris i Niemiec Konrad.

Narciarze fińscy (długodystansowcy) mają wielkie trudności z treningami przedolimpijskimi na skutek wielkich mrozów panujących w Finlandii (-32).

W Wiedniu Bakic (CSR) przeplęł 100 m grzbiet w 1:07 bijąc Amerykanina Barke — 1:08.5. Inne wyniki: 200 m klas. Skovada (CSR) 2:48, 100 m mot. Nelson (USA) 1:04.7, 100 m dow. kob. Skoupiłova (CSR) 1:11.5.

Sportowcy węgierscy poprawili w tym roku 55 razy rekordy światowe, 19 razy rekordy Europy i 302 razy rekordy krajowe. Pięć rekordów świata pobili IHAROS, dwa — ROZSAVOELGY i jeden — TABORI. Trzy rekordy poprawiono w chodzie (Somogyi i Roka) oraz dwa — w pływaniu (Ewa Szekeley 400 m zmian. i sztafeta 4x100 m zmian.).

W drugim meczu w CSR, holenderski zespół hokejowy IHC Haga pokonał w Pilźnie miejscowego Spartaka 10:8.

Piłkarski mistrz Francji Stade Reims zremisował w Budapeszcie, w rewanżowym meczu ćwierćfinałowym o Puchar Europy, z wiedeń-

cemistrzem Węgier Voeroes Lobogo 4:4 (3:1).

Ponieważ Francuzi wygrali pierwsze spotkanie 4:2, zakwalifikowali się tym samym do półfinału Pucharu.

Niepowodzenia piłkarzy Voeroes Lobogo sprawiają, że z tym większym zacięciem oczekiwany jest dzień międzypaństwowego spotkania piłkarskiego Francja — Węgry. Termin meczu ustalono na 7 października 1956 r.

Koszykarze zespołu UDA przebywający na tournée we Francji odnieśli drugie zwycięstwo, wygrywając w Laurient z miejscową drużyną CEF 84:52.

W dorocznym turnieju hokejowym o Puchar Spenglera, rozgrywanym w Davos, czeskosłowacki zespół Ruda Hvezda pokonał w pierwszym meczu Inter (Mediolan) 6:2.

Oficjalna klasyfikacja tenisistów USA za rok 1955: 1. Trabert, 2. Seixas, 3. Larsen, 4. Barten, 5. Moylan, 6. Shea, 7. Richardson, 8. Flam, 9. Giammalva, 10. Brown. W Los Angeles Trabert pokonał Gonzaleza 2:6, 6:3, 6:4.

Oficjalna klasyfikacja tenisistów Francji za rok 1955: 1. Halhet, 2. Abdessalam i Dumont, 5. Molinari. Kobiety: 1. Bucaille ex-aequo Chartier, 3. Galtier. W półfinale turnieju tenisowego w Tunisie Darmon nie spodziewanie wygrał z Drobny 7:5, 6:2, 2:6, 4:6, 7:5. Patty wygrał z Sirolą 6:4, 6:2, 8:6.

Mistrzostwa Łodzi bez mistrzowskiej rakielki

W połowie stycznia, a ściślej mówiąc, w dniach 10-23 odbędą się indywidualne mistrzostwa Łodzi w tenisie stołowym w konkurencji kobiet i mężczyzn.

W wyłonieniu mistrzów ten. 1956 turniej ten. 1956 czynni się do wyłonienia reprezentacji Łodzi, która następnie weźmie udział w mistrzostwach Polski.

Pierwsze w kolejności odbędą się mistrzostwa w konkurencji męskiej, a następnie, począwszy od 18 stycznia, grać będą kobiety.

Wielka szkoda, iż w mistrzostwach nie będzie mógł wziąć udziału wielokrotny mistrz Łodzi Krygier, a to ze względu na poddanie się operacji wyrostka robaczkowego.

Nieobecność Krygiera, który klasą swą gry górował zdecydowanie nad przeciwnikami, stwarza młodszemu ping-pongistom szanse zdobycia zaszczytnego tytułu mistrza Łodzi.

AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

DIŻURY SZPITALI

Położnica - ginekolog: Szpital im. dr Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9. Od godz. 20 do 8: Szpital im. dr H. Wolf, ul. Lagiewnicka 34-36.

Chirurgia: Szpital im. dr Rydygiera, ul. Sterlinga 13.

Internia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul.

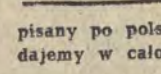
Kopcińskiego 22

Pozdrowienia z dalekiej Szwecji dla żużlowców Sparty

Szwedzcy żużlowcy mają już w Polsce wyrobioną markę. Swoją postawą i umiejętnościami podbili serca wszystkich, stali się naszymi przyjaciółmi, zadzierzgnęli z nami węzły serdecznej przyjaźni.

W rozmowach zawodników i kierownictwa z równą serdecznością i wzajemną sympatią udzielano sobie fachowych wskazówek. Rozstanie było smutne: „Szkoda, że tak krótko byliśmy razem, ale nigdy o was nie zapomnimy” — mówili nasi drodzy goście przy pożegnaniu.

I nie zapomnieli. Niemal równo w miesiąc po przeżytych wielkich emocjach na meczu nadziedzi ze Szwecji list do Sparty łódzkiej pisany po polsku, tak szczerzy i życzliwy, że treść jego podajemy w całości.



DRODZY KOLEDZY ŻUŻLOWCY!

Pragniemy Wam donieść, że szczęśliwie powróciliśmy do Szwecji i rozpoczęliśmy nasze codzienne zajęcia w różnych miejscach pracy, słowem, że wszystko płynie u nas obecnie znów dawnym biegiem. Nie zapomnieliśmy jednak o Was i wspominamy te piękne dni, które spędziliśmy wspólnie podczas naszego pobytu w Polsce. Jeszcze raz pragniemy podziękować Wam za gościnność, jakiej u Was doznaliśmy podczas naszych odwiedzin. Cienimy bardzo więcej przyjaźni, jakie zostały nawiązane między nami podczas zawodów z nami. Staczone z Wami walki były zacięte i równe. „Zawodnik przeciwko zawodnikowi” tak jak nakazuje prawdziwy sport i nie mniej dobre koleżeństwo. Cechy te przedstawiają jedną z największych bogactw ludzkości i powinny być chronione dobrze i pieczołowicie.

Naszym największym życzeniem jest to, żeby spotkanie ostatnie z Wami nie było ostatecznym, tak, żebyśmy z nastaniem wiosny ponownie mogli się spotkać uprawiając nasz kochany sport motorowy.

Zyczymy Wam wszystkim szczęśliwych Świąt Bożego Narodzenia oraz pomyślnego Nowego Roku.

Z żużlowymi pozdrowieniami

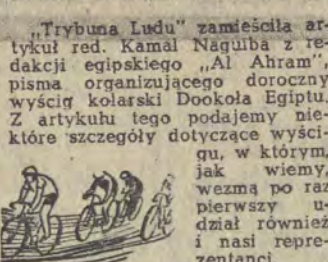
KAPARNA - SPEEDWAY

ERIC JAKOBSSON

kierownik klubu „Kaparna”

Przed startem w Egipcie polskich kolarzy

Głos dziennikarza znad Nilu



„Trybuna Ludu” zamieściła artykuł red. Kamal Naguib z redakcji egipskiego „Al Ahram”, pisma organizującego dorocznego wyścig kolarski Dookoła Egiptu. Z artykułu tego podajemy niektóre szczegóły dotyczące wyścigu, w którym, jak wiemy, wezmą po raz pierwszy udział również i nasi reprezentanci.

Wyścig rozpoczyna się 12 stycznia i obejmuje 12 etapów, łącznej długości 1651 km. Dwa pierwsze etapy będą trudne dla kolarzy, bowiem nawierzchnia szosy składa się ze szutru, łańwo gęba o defekt gumy. Szuter będzie mieli kolarze jeszcze do 50 km trzeciego etapu, ale od tam do samej mety szosy są asfaltowe.

Najbliższy wyścig Dookoła Egiptu będzie już trzecim z kolei. Spotka się w nim 14 reprezentacji państwowych, na czele z CSR, NRD i BUEGARIA, które w tej kolejności uplasowały się w tym roku w VIII Wyścigu Pokoju. Nadto startować będą zespoły: POLSKI, JUGOSŁAWII, RUMUNII, ANGLII, DANII, SZWECJI, LIBANU, LIBII, SYRII, IRAKU i EGIPITU. Drugim będzie 5-osobowe, razem uczestniczyć więc będzie 70 kolarzy.

W styczniu 1956 roku spodziewamy się emocjonujących pojedynków na szosach egipskich między czołowymi kolarzami Europy. Jesteśmy również przekonani — pisze red. Naguib — że w walce tej będą grali czołową rolę i polscy kolarze, których tak doskonale pamiętamy z tras

Dopiero 6 państw zgłoszonych do Pucharu Davisa w strefie europejskiej

Angielski Związek Tenisowy, organizator rozgrywek o Puchar Davisa w strefie europejskiej, podał do wiadomości, że do turnieju zgłosiło się dotychczas sześć państw: POLSKA, IRLANDIA, PAKISTAN, BELGIA, EGIPT i ANGLIA. Termin zgłoszeń upływa 15 stycznia, a losowanie rozgrywek odbędzie się w Melbourne 23 stycznia.

Wrocław „zwyciężył”

Powierzono mu organizację mistrzostw Polski w boksie

Specjalna komisja sekcji bokserskiej badała, czy Bydgoszcz posiada warunki dla zorganizowania indywidualnych mistrzostw Polski w boksie. Opinia komisji była negatywna i organizację mistrzostw na rok 1956 (19-25 marzec) oddano Wrocławowi.

W związku z powyższym mecz bokserski Polska — Węgry (29 styczeń) odbędzie się nie we Wrocławiu, lecz w innym mieście, a nie jest wykluczone, że w Łodzi.

Polska-Finlandia w hokeju



Na zdjęciu: Bromowicz (z lewej) powstrzymuje atak napastnika fińskiego. CAF — fot. Matuszewski

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATR

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Maturzyści”
JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Krakowiaczy i górale”
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Intryga i miłość”
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Wiktor i jej husband”
„PINOKIO” (Kopernika 16) godz. 17 „Dziad Wyszkożjad”
Pozostałe nieczynne

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Pieśni nocy”
dod. „W 10-lecie wyzwolenia Wrocławia”
g. 15.45, 18, 20.15 dozw. od lat 18
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Gdy zapalała się choinka”
„Wyprowadź na Czarcia Wyse”
„Przebieg sportowy nr 4-55”
g. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22 dozw. od lat 7
GDYNIA (Tuwima nr 2) Program filmów dokumentalnych „Pod znakiem Chopina”
„Międzynarodowe zawody piłkarzy

CO?gdzie?KIEDY?

skie Arsenal — Dynamo” g. 18, 19, 20 dozwolone od lat 7. Program dla najmłodszych „Jaś i Malgosia”
„Bajka o strzale”
„Kozioł muzykant” g. 16, 17
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Niebezpieczne ścieżki” — dod.
„Wale na lodzie” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 12
MUZA (Pabianicka 179) „Romeo i Julia” g. 18, 20 dozw. od lat 12
PIONIER (Franciszkańska 31) „Luna nad Ploesti” g. 17, 19 dozw. od lat 14
POLONIA (Piotrkowska 67) „Pieśni nocy”
wersja polska, dod.
„W 10-lecie wyzwolenia Wrocławia” — g. 15.45, 18, 20.15 dozw. od lat 18
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74) „Konwój d-ra M” dod.
„Na grodzony wysilek” g. 18, 20 dozw. od lat 14
POKÓJ (Kazimierza 6) „Szerszeń” dod.
„Sztuka Meksyku” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 12
MAJA (Kilińskiego 173) „Cena strachu” I i II seria g. 18 dozw. od lat 18

ne zawody” g. 16, 18, 20 dozw. od lat 7
ZACHETA (Waryńskiego 26) „Księżyc nad rzeką” g. 18, 20 dozw. od lat 16

ŁACZNOŚĆ (Józefów) „Okrety szturmują bałtów” g. 17, 19 dozw. od lat 12

FOTOPLASTIKON (Piotrkowska 67) „Studium sztuki cyrkowej Festiwal — Wrocław” g. 14-20

Dyżury aptek

Piotrkowska 193, Armii Czerwonej 53, Waryńskiego 63, Pl. Wolności 2, Nowotki 91, Kaliszewskiego 51, Gdańska 23

AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

DIŻURY SZPITALI

Położnica - ginekolog: Szpital im. dr Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9. Od godz. 20 do 8: Szpital im. dr H. Wolf, ul. Lagiewnicka 34-36.

Chirurgia: Szpital im. dr Rydygiera, ul. Sterlinga 13.

Internia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul.

Kopcińskiego 22

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, Centrala tel. 293-00. Red. nac. 125-64, 293-00 wewn. 31. Z-cy red. nac. 112-60 i 293-00 wewn. 50 i 35. Sekretarz odpow. 204-75, 293-00 wewn. 33 i 34. Dział ekonomiczny 143-80, 293-00 wewn. 54, 55 i 46. Dział miejski 137-47, 293-00 wewn. 52, 53, 49, 51 i 48. Dział kulturalny 293-00 wewn. 40, 41 i 39. Redaktor „Panorama” 293-00 wewn. 41. Dział sportowy 208-95, 293-00 wewn. 38. Dział listów i interwencji 103-04, 293-00 wewn. 36. Dział wojewódzki 293-00 wewn. 44, 45 i 43. Dział korespondentów 114-32, 293-00 wewn. 37. Redakcja nocna 279-76. Kier. administr. 293-00 wewn. 47. Biuro ogłoszeń, Piotrkowska 96, tel. 111-50, 114-75, 293-00 wewn. 30, czynne 8-15.30, w sobotę 8-13.30. Zamówienia i prenumeratę przyjmujemy placówkami pocztowymi i listonoszami tylko na wsi i w miejscowościach nie posiadających kiosków gazetowych.